

Ela Bauer

Haifa University, Seminar Kibbutzim College, Izrael

INTEGRACJA CZY SEPARACJA?

NOWA TENDENCJA W ŻYDOWSKO-POLSKIEJ PRASIE W OSTATNICH DEKADACH XIX WIEKU

Pierwsza monografia poświęcona historii prasy żydowskiej wydawanej w Warszawie przez okres ponad stu lat w językach hebrajskim, polskim i jidysz – praca Mariana Fuksa *Prasa żydowska w Warszawie 1823-1939* – ukazała się w roku 1979¹. Recenzując ją wkrótce po opublikowaniu², Chone Shmeruk zastanawiał się nad środowiskami czytelników trójjęzycznej żydowskiej prasy w Polsce. Sądził, iż grono ludzi mogących czytać pisma w trzech językach – hebrajskim, polskim i jidysz – stanowiła prawdopodobnie niewielka grupa żydowskiej inteligencji. Był zdania, że istniało ponadto relatywnie większe grono osób czytających w dwóch językach w jednej z możliwych kombinacji: po hebrajsku i w jidysz, po hebrajsku i polsku albo też po polsku i w jidysz. Shmeruk oceniał, że wydawcy żydowskiej prasy nie liczyli się jednak z małą grupą czytającą w trzech językach. Postulował też, by zbadać bardziej szczegółowo różnorodne zagadnienia związane ze środowiskiem czytelników rozmaitych periodyków żydowskich wydawanych w różnych językach³.

Większość cytowanych tu przeze mnie uwag Shmeruka odnosiła się do wieku XX, w szczególności zaś do żydowsko-polskich środowisk okresu międzywojennego. Ponadto w ciągu ponad trzydziestu lat, jakie upłynęły od opublikowania monografii Fuksa, powstały nowe prace na temat prasy żydowsko-polskiej. Pogłębiły one naszą znajomość jej jako prasy trójjęzycznej, odzwierciedlającej wielojęzyczność życia kulturalnego Żydów polskich w XIX i XX wieku. Jednakże i te nowe badania nie

¹ Zob. M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823-1939*, Warszawa 1979.

² Zob. Ch. Shmeruk, *Ha-itonut ha-jehudit be-Warsza*, „Kirjat sefer”, t. 55, 1980, nr 5, s. 91-602.

³ *Tamże*.

dotyczą rozmaitych zagadnień związanych ze środowiskiem czytelników. Jak wiemy, nie istnieją już dane, które mogłyby wyjaśnić wiele aspektów dotyczących żydowskiego czytelnictwa w drugiej połowie XIX wieku. Mamy natomiast wiadomości o rozmaitych autorach, którzy początkowo pisywali do żydowskich pism wydawanych w różnych językach, w pewnym momencie zaś zwracali się ku jednemu z nich – hebrajskiemu, polskiemu albo jidysz.

W grudniu 1857 r. Hilary (Hill) Nussbaum, Chaim Zelig Słonimski i inni żydowscy warszawscy intelektualiści próbowali uzyskać zezwolenie na wydawanie dwujęzycznego pisma, które ukazywałoby się jednocześnie w językach polskim i hebrajskim⁴. Edycja taka nie byłaby niczym wyjątkowym, ponieważ pierwsze pismo żydowskie wydawane w Warszawie w latach 1823-1834 było dwujęzyczne – publikowano je w językach polskim i jidysz. Władze rosyjskie nie wydały w roku 1857 zgody na publikację, kilka lat później powstały jednak dwa pisma żydowskie w różnych językach – polskim i hebrajskim. W 1861 r. Daniel Neufeld rozpoczął wydawanie polsko-żydowskiego pisma „Jutrzenka”, w 1862 r. zaś zaczęła się ukazywać hebrajska „Ha-Cefira”. Ponieważ jedno ze znaczeń słowa *ha-cefira* to poranek, oba tytuły wydają się ze sobą powiązane. Pokrewieństwo to nie było przypadkowe: oba pisma – polskie i hebrajskie – stanowiły pewną całość. Każda z części owej całości miała wyraźnie odrębne sfery zainteresowań. Było to jasne dla wielu współpracujących z nimi intelektualistów, na przykład dla Hilarego Nussbauma, czemu dawał on wyraz w artykule napisanym krótko po powstaniu pisma, w roku 1862. Próbował w nim wskazać związki pomiędzy „Ha-Cefirą” i „Jutrzenką”, podkreślając podobieństwo tytułów i zauważając, że publikacje zamieszczane w pismach wzajemnie się uzupełniają. Celem „Ha-Cefiry” – dowodził – jest promowanie nowoczesnego, świeckiego stylu myślenia wśród tych Żydów, którzy wychowali się w środowiskach tradycyjnych, celem „Jutrzenki” zaś – wzmocnienie związku z judaizmem Żydów postępowych, zasadniczo zaś – utrzymanie więzi Haskali (Oświecenia) z religią. Dowodził, że aczkolwiek jedno z pism było wydawane w języku hebrajskim, drugie zaś w polskim, ich wspólnym celem był postęp żydowskiego społeczeństwa⁵.

Publikowanie pisma w języku hebrajskim nie było oczywistością ani dla założyciela i pierwszego redaktora „Ha-Cefiry”, Słonimskiego, ani dla samego Nussbauma. Słonimski odnosił się do tej kwestii we wstępnym artykule, otwierającym pierwszy numer „Ha-Cefiry” w lutym 1862 r. Jego decyzja pisania po hebrajsku miała charakter pragmatyczny, nie potrafił po prostu pisać w żadnym innym języku, nie był natomiast zainteresowany samym doskonaleniem języka hebrajskiego⁶.

⁴ Więcej informacji o H. Nussbaumie zob. A. Eisenbach, *Nussbaum Hilary*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Kraków 1978, s. 416-417. O Ch.Z. Słonimskim zob. H. Nussbaum, *Chaim Zelig Słonimski*, „Izraelita” 1888, nr 13(25) oraz A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864-1897)*, Warszawa 1989.

⁵ Zob. H. Nussbaum, *Michtawim. Ha-Cefira we Ha-Szachar*, „Ha-Cefira” 1862, 6 III.

⁶ Zob. Ch.Z. Słonimski, *Petach ha-dawar*, „Ha-Cefira” 1862, 4 II.

We wstępnym artykule „Ha-Cefiry” Słonimski nie mówił o możliwości pisania o interesujących go sprawach w języku jidysz. Również Nussbaum nie rozważał takiej możliwości w swoich artykułach w „Ha-Cefirze”, tłumacząc czytelnikom, że jidysz nie jest językiem właściwym dla roztrząsania intelektualnych czy filozoficznych tematów⁷.

Co więcej, na początku lat 60. XIX w. Nussbaum wierzył, że on sam i inni żydowscy intelektualiści są zobowiązani do popierania zarówno hebrajskiej, jak i żydowsko-polskiej prasy, a ci, którzy współpracują jednocześnie z pismami hebrajskimi i żydowsko-polskimi, powinni nadal to robić. Jego opublikowany w „Ha-Cefirze” artykuł był jedną z prób przedstawienia prasy żydowskiej w Warszawie jako całości, na którą składają się różne pisma, których przekaz uzupełnia się.

Nussbaum nie był jedynym publicystą współpracującym wówczas z „Jutrzenką” i „Ha-Cefirą”. Podobną drogę wybierali również inni żydowscy intelektualiści. Do grona współpracowników „Jutrzenki”, później zaś „Izraelity” i pism hebrajskich, takich jak dziennik „Ha-Cefira” i tygodnik „Ha-Magid”, należał Icchok Szapiro (1835-1915), księgarz drukujący i sprzedający hebrajskie książki oraz odgrywający ważną rolę w tworzeniu w ten sposób nowej sfery żydowskiego życia kulturalnego i publicznego w Warszawie⁸. Swoje artykuły w pismach hebrajskich Szapiro poświęcał najczęściej codziennemu życiu w Warszawie i informacjom o publikacjach w „Jutrzence” i „Izraelicie”. Uważał, że poprzez publicystykę w prasie hebrajskiej będzie mógł zmienić stereotypowe wyobrażenia na temat żydowskich kół postępowych w Warszawie, żywione przez Żydów z prowincji⁹.

„Jutrzenka” nie ukazywała się długo. Władze rosyjskie zamknęły ją w końcu października 1863 r., a jej wydawca, Daniel Neufeld, został zesłany na Syberię. Kilka lat później zaczął ukazywać się inny żydowsko-polski tygodnik – „Izraelita”, z którym podjęli współpracę niektórzy dawni publicyści „Jutrzenki”¹⁰. Jednakże kilka osób z tego grona, wśród nich sam Nussbaum, zmieniło stosunek do języka hebrajskiego, co stanowiło zakwestionowanie koncepcji wielojęzycznej prasy

⁷ Należy zauważyć, że w tym czasie – czyli w latach 60. XIX w. – nie była używana nazwa „jidysz” i kiedy Nussbaum i inni żydowscy intelektualiści pisali o tym języku, nazywali go „żargonem żydowskim”.

⁸ Więcej informacji na temat I. Szapiro zob. M.Y. Freid, *Der onhojb. Zichrojnes wegn der entsztejung fun der nacionaler jidiszer gezelschaftlichkajt in Warsze*, [w:] *Hajnt Juwilej Buch 1908-1928*, Warsza 1928, s. 189-193. O żydowskich księgarzach w Warszawie zob. H. Cohen, *Be-chanu to szel Mocher ha-sfarim*, Jerusalem 2006.

⁹ W latach 70. XIX w. I. Szapiro publikował często w „Ha-Magid” w dziale *Michtawim mi-Warsza*.

¹⁰ O historii tych dwóch pism polsko-żydowskich zob. S. Corrsin, *Warsaw Before the First World War: Poles and Jews in the Third City of the Russian Empire 1880-1914*, New York 1989; M. Fuks, dz. cyt.; F. Guesnet, *Polnische Juden im 19. Jahrhundert. Lebensbedingungen, Rechtsnormen und Organisation im Wandel*, Köln 1998; A. Guterma, *Cmichat ha-zramim he-chadaszim ba-chewra ha-jehudit be-Polin kefi shi misztakefet bekitwej ha-et ha-jehudim be-polanit, jidisz we-ivrit bejn ha-szanim 1861-1881*, Ha-Universita Ha-Iwrit, Jerusalem 1983; M. Wodziński, *Haszalah and Hasidism in the Kingdom of Poland: A History of Conflict*, London 2005.

żydowskiej jako systemu. Do 1880 r. Nussbaum kontynuował współpracę z „Izraelitą” i rozmaitymi hebrajskimi pismami, takimi jak np. „Ha-Magid”¹¹. Jednak na początku lat 80. XIX w. zaczął zmieniać się jego stosunek do języka hebrajskiego. Jeszcze w opublikowanej w 1881 r. pracy o Żydach warszawskich Nussbaum pisał, że hebrajski był klasycznym językiem starożytnym nieróżniącym się od innych klasycznych języków, takich jak greka i łacina. Chwalił też prasę hebrajską wydawaną w różnych częściach Imperium Rosyjskiego, w szczególności zaś „Ha-Cefirę”, a także sposób, w jaki prowadziła szeroką dyskusję publiczną na tematy społeczne, używając bogatego i jasnego języka¹².

Wydaje się, że wpływ na zmianę stanowiska Nussbauma miały wydarzenia w Warszawie w grudniu 1881 r., narodziny żydowskiej aktywności narodowej i ewolucja poglądów społeczeństwa polskiego na kwestię żydowską. Wskazuje na to fakt, że w wydanej w 1883 r. książce *Leon i Lajb* inaczej oceniał już język hebrajski, podkreślając, że jest to martwy język religijnego rytuału, kluczowy dla tradycji religijnej Żydów¹³. Uważał za rzecz ważną, by Żydzi studiowali hebrajski, jednak ostatecznie modlitwy i religijne nauczanie prowadzone powinny być w języku polskim. W liście napisanym do Józefa Ignacego Kraszewskiego w końcu 1881 r., po pogromie w Warszawie, Nussbaum zauważał, że w efekcie antyżydowskich zajęć wśród zasymilowanych Żydów nasiliły się żydowskie uczucia¹⁴. Skarżył się nawet, że niektórzy z nich przestali mówić w domach po polsku i wrócili do hebrajskiego i jidysz. Wydaje się, że czuł, iż nie może dłużej wspierać koegzystencji języka hebrajskiego i polskiego i zdecydował się, by kontynuować żydowską twórczość w języku polskim. W efekcie – przestał drukować w prasie hebrajskiej i skupił się na poświęconej sprawom żydowskim publicystyce w języku polskim.

Nussbaum nie był w takim wyborze odosobniony. Również inni członkowie warszawskich żydowskich kręgów postępowych wybrali polski jako swój pierwszy język – język swej tożsamości. Stąd być może wszyscy oni nie byli zainteresowani, by „Izraelita” stanowił część systemu wielojęzycznej prasy żydowskiej.

Nussbaum był przekonany, że poświęcona sprawom żydowskim i skierowana do żydowskich czytelników publicystyka w języku polskim jest ważnym środkiem wspomagającym proces integracji Żydów z polskim społeczeństwem. Także inni pisarze z jego kręgu starali się tłumaczyć odbiorcom, że rozwój literatury żydowskiej w języku polskim nie będzie szkodliwy dla żydowskiej społeczności. W tym celu publikowali na przykład prace o tych Żydach, którzy byli znani i szanowani we własnym środowisku, a zarazem aktywnie angażowali się w kulturę nieżydowską. Kilka dekad później, kiedy prowadzony przez Samuela Pełtyna tygodnik „Izraelita” świętował swe

¹¹ Zob. np. jego artykuł w „Ha-Magid” z 10 XI 1869.

¹² Zob. H. Nussbaum, *Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie*, Warszawa 1881, s. 169-170.

¹³ Zob. tenże, *Leon i Lajb: Studium religijno-społeczne*, Warszawa 1883.

¹⁴ Cyt. za: J. Shatzky, *Gesichte fun Jidn in Warsze*, t. 3, New York 1947-1953, s. 107.

25-lecie, przemawiający na uroczystości Nahum Sokołów powtórzył ten sam argument, przedstawiając się jako kolega i towarzysz broni Peltyna¹⁵.

Mówił wówczas:

Talmud wpłynął na separację Żydów. Niezależnie od tego Talmud przejął wiele z greckiego i innych języków nieżydowskich. Można też odnaleźć w nim idee tolerancji. Wybitne osobistości należące do grona przywódców religijnych – Saadia Gaon, Jehuda Halewi, Majmonides i inni – pisały i tworzyły w językach nieżydowskich¹⁶ i były związane z lokalnymi kulturami nieżydowskimi. Czyniły to, odrzucając uprzedzenia. Nawet kryzys i prześladowania nie zniechęciły ich do tego. W czasach dyskryminacji, poniżenia i strachu przed inkwizycją zabrzmiał wspaniały głos Żydów hiszpańskich. My (Żydzi polscy) mieszkamy tu prawie tysiąc lat i do tej pory nie udało nam się stworzyć żydowskiej literatury w języku polskim. Naszym obowiązkiem jest dokonanie tego¹⁷.

Jednak Sokołów był nie tylko kolegą Peltyna, ale też jedną z prominentnych figur w środowisku wschodnioeuropejskich żydowskich intelektualistów przełomu XIX i XX w. Uważany jest również za jednego z twórców nowoczesnej prasy hebrajskiej. Ponadto od roku 1889 do początku XX w. regularnie pisywał do „Izraelity”, a w latach 1896-1902 był redaktorem tego tygodnika. Stąd w ciągu długiego okresu miał okazję do przedstawiania własnej interpretacji idei prasy żydowskiej jako złożonego systemu, zbudowanego z elementów wzajemnie się dopełniających. W rzeczywistości podwójne zaangażowanie Sokołowa nie zawsze było pozytywnie oceniane w rozmaitych żydowskich i nieżydowskich kręgach. Podczas I Kongresu Syjonistycznego stał się celem krytyki zarówno niektórych periodyków polskich, jak i hebrajskiego pisma narodowego „Ha-Melic”, przez które nazywany był redaktorem siedzącym na dwóch stołkach („z dwoma kapeluszami”). W ocenie wielu ówczesnych publicystów bowiem pisma „Ha-Cefira” i „Izraelita” reprezentowały dwie różne ideologie i niedające się ze sobą pogodzić światopoglądowe stanowiska¹⁸. Odpowiadając na te zarzuty, Sokołów zapewniał, że nie adresuje swej publicystyki do nacjonalistów, w artykułach dla hebrajskich odbiorców „Ha-Cefiry” i czytelników „Izraelity” reprezentuje jeden styl myślenia, a duchowe cele i misja jego publicystyki pozostają takie same w obu pismach¹⁹.

Od tego momentu Sokołów rozpoczął współpracę z różnymi gazetami hebrajskimi i do czasu wyjazdu z kraju na początku XX w. kontynuował ją, dążąc do znalezienia ideowej pozycji pomiędzy biegunami asymilacji i integracjonizmu z jednej strony, a nacjonalizmu z drugiej. Miała być ona rodzajem złotego środka pozwalającego na

¹⁵ Krótka biografia S. Peltyna w języku hebrajskim: N. Sokołów, *Sefer ha-zikaron le-sofref Israel*, Warszawa 1888, s. 91; w języku polskim zob. tenże, S.Z. Peltyn, „Izraelita” 1896, 15 XI-13 XII.

¹⁶ Zob. S.Z. Peltyn, *Judaizm i oświata*, „Izraelita” 1866, 1 VIII.

¹⁷ Central Zionist Archive (dalej: CZA), A18/skrzynka 29 (nieskatalogowana), szkic N. Sokołowa.

¹⁸ Pa'ane'ah [A.N. Frenk], *Michtawim mi-Warsza*, „Ha-Melic” 1897, 5 IX. Artykuł Frenka krytykował stanowisko zajmowane przez polskie pismo „Prawda”.

¹⁹ N. Sokołów, *Russia – Warszawa*, „Ha-Melic” 1897, 18 IX.

połączenie pozytywnych cech każdego z tych stanowisk w syntetyczny światopogląd i program. W 1880 r. wydawca „Ha-Cefiry”, Chaim Zelig Słonimski, zaoferował Sokołowskiemu miejsce w redakcji gazety i pozwolił mu rozpocząć prowadzenie stałej rubryki poświęconej sprawom publicznym, zatytułowanej *Ha-Cofe le-wajt* (Obserwator Domu Izraela). Pierwszy tekst z tego cyklu ukazał się w sierpniu 1880 r. Sokołowski najwyraźniej serio potraktował jego tytuł. Obserwował z dystansu, nie identyfikując się z żadnym żydowskim obozem. Tytuł „Obserwatora” był dla niego rodzajem ideologicznej deklaracji intelektualisty, odmawiającego utożsamienia z jakimkolwiek dominującym ówczesnie stanowiskiem obecnym w społeczności żydowskiej. Jednakże Sokołowski godził się z uznaniem Żydów za naród i akceptował ich integrację z szerszym społeczeństwem jedynie jako integrację narodowej zbiorowości. Chciał widzieć integrację Żydów w Imperium Rosyjskim nie jako grupy religijnej czy konglomeratu jednostek, lecz jako odrębnej narodowej grupy w wielonarodowym państwie. Stanowiska tego nie zmienił do opuszczenia ziem polskich w 1906 r.

Przez ponad dwie dekady pisał w swojej hebrajskiej rubryce w „Ha-Cefirze”, że Żydzi mogą stać się dobrymi obywatelami, uczestniczącymi w życiu szerszej społeczności. Uważał, że Żydzi polscy mogą i powinni być polskimi patriotami bez porzucania swej narodowości i bez rezygnowania z bycia narodem. W cotygodniowej rubryce ogłaszanej w „Izraelicie” stosował – jak był przekonany – język i retorykę bliskie odbiorcom pisma. Publicystyka w językach hebrajskim i polskim pozwalała mu komunikować się z różnymi grupami społeczności żydowskiej i wskazywać im wspólną płaszczyznę porozumienia. Pisząc jednocześnie po polsku i hebrajsku, Sokołowski miał też nadzieję, że przyczyni się do rozwoju nowoczesnej literatury żydowskiej w tych językach. Sądził, że ten typ literatury będzie pomagał wzmacniać związki pomiędzy polskimi Żydami a lokalną kulturą nieżydowską. Dowodził, że związki podobnego typu funkcjonowały często w przeszłości, kiedy to do literatury żydowskiej należały dzieła w językach społeczeństw, wśród których Żydzi żyli, szczególnie w językach arabskim i łacińskim. To, że wielu wybitnych przedstawicieli społeczności żydowskiej potrafiło połączyć kulturę żydowską i nieżydowską, pozwalało mu mieć nadzieję, że może stać się tak również na ziemiach polskich. Niezależnie od prób nawiązania dialogu z różnymi grupami społeczeństwa żydowskiego, Sokołowski poszukiwał także dróg kontaktu z Polakami²⁰.

Możemy zatem uznać, że na decyzję pisania po polsku o sprawach żydowskich wpływało szereg czynników, które związane były z odbiorcami, do których adresowano teksty. Do początku lat 80. XIX w. Nussbaum chciał szerzyć znajomość języka polskiego wśród Żydów, by promować w ten sposób integrację ze społecznością polską. Powody, dla których Sokołowski pisał po polsku, były bardziej złożone. Sądził on mianowicie, że znajomość polskiego, podobnie jak znajomość innych języków nieżydowskich, jest elementem nowoczesnego żydowskiego życia i wiąże Żydów z miej-

²⁰ Więcej o N. Sokołowie i jego ideologii „środka” zob. E. Bauer, *Between Poles and Jews: the Development of Nahum Sokolow's Political Thought*, Jerusalem 2005.

scem, w którym mieszkają. Ponadto pisał po polsku teksty adresowane nie tylko do odbiorców żydowskich, ale też polskich²¹.

W okresie uprawiania twórczości dwujęzycznej Sokołów traktował język hebrajski jako narodową wartość Żydów. Uważał, że mogą być oni dobrymi obywatelami mającymi poczucie odpowiedzialności i przynależności do miejsca, w którym żyją²², mogą uczestniczyć w lokalnej kulturze nieżydowskiej, a jednocześnie rozwijać własną narodową kulturę i własny język. W 1902 r. przestał redagować „Izraelitę” i uczestniczyć w wydawaniu prasy żydowskiej w dwóch językach. Od 1897 r. zaś zaangażował się w ruch syjonistyczny i nie był już obserwatorem zachowującym dystans i nieidentyfikującym się z żadnym ugrupowaniem żydowskim. Jego droga i droga środowiska integracjonistów i czytelników „Izraelity” rozeszły się, lecz nie porzucił pisanie po polsku²³. Uważna lektura publicystyki ogłaszanej w tym okresie w „Ha-Cefirze” może jednak wskazywać na zmianę stanowiska Sokołowa: po roku 1902 wzrosła liczba artykułów, jakie poświęcał językowi i literaturze hebrajskiej, przede wszystkim literaturze współczesnej. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że zmiana ta związana była z faktem, iż przestał redagować „Izraelitę” i nie miał już zobowiązań wobec środowiska Żydów postępowych²⁴. Bardziej wnikliwa lektura jego publicystyki dowodzi wszakże, że powodem zmiany było wyłonienie się nowoczesnej literatury jidysz. Sokołów czuł, że powinien chronić literaturę hebrajską przed tym, co jej zagraża – nowymi dziennikami w jidysz, takimi jak „Der Frajnd” i „Wag”²⁵, które zaczęły ukazywać się w Rosji i Królestwie. Trzeba podkreślić, że Sokołów nie po raz pierwszy pisał wówczas o relacjach pomiędzy językami hebrajskim i jidysz. Jednak w końcu lat 80. i na początku lat 90. XIX w. zajmował wobec jidysz umiarkowane stanowisko, wskazując korzyści płynące z pisanie w tym wernakularnym, potocznym języku Żydów²⁶. Dekadę później zmienił poglądy i nazywał siebie wręcz „fanatykiem” języka hebrajskiego²⁷. Obawy żywione wobec jidysz okazały się jednak przejściowe i w 1905 r. Sokołów zaangażował się w nowy projekt wydawania w Warszawie gazety w jidysz – pisma „Der Telegraf”. Należy wszakże pamiętać, że w tym właśnie czasie z powodów finansowych upadło pismo „Ha-Cefira”. Sokołów mógł więc uważać, że publiczność czytająca prasę żydowską bardziej interesuje się gazetami w jidysz niż pismami hebrajskimi. Dlatego też jego związek z prasą jidysz na początku XX w. nie był decyzją ideologiczną, ale pragmatyczną i ekonomiczną.

²¹ Zob. też, *Dialogue or Monologue? The Relationship between Jewish and Polish Journalists in Warsaw at the End of the 19th Century*, „Polin” 2009, t. 22.

²² N. Sokołów, *Zadania inteligencji żydowskiej. Szkic programu*, Warszawa 1890, s. 44.

²³ E. Bauer, *Dialogue or Monologue?*

²⁴ Zob. np. następujące artykuły N. Sokołowa publikowane w „Ha-Cefirze”: *Bemi vhashem* (z 27 I – 13 II 1902); *Haziyonot ha-medinit* (z 12-25 II 1902); *Lehagdil sifrut we-lehadira* (18 IV – 1 V); *Mi-szabat le-szabat* (z 14-27 XII 1904); *El ami arazot* (17-30 XII 1904).

²⁵ Zob. tenże, *Le-sader*, „Ha-Cefira” 1902, 10-23 I.

²⁶ Zob. m.in.: tenże, *Ha-Cofe le-wejt Israel*, „Ha-Cefira” 1888, 10-22 I oraz *Jakar u-mezulzal*, „Ha-Cefira” 1889, 16 VI.

²⁷ Zob. tenże, *Haziyonot ha-medinit*, „Ha-Cefira” 1902, 12-25 II.

Nie tylko Sokołów traktował nowoczesną literaturę jidysz jako zagrożenie dla literatury hebrajskiej. W kręgu, z którym był związany, także inni pisarze i dziennikarze uważali, że powstanie nowoczesnej literatury jidysz zobowiązuje ich do pisania wyłącznie po hebrajsku. Jednym z nich był Naftali Herz Nenmanowicz, używający pseudonimu Hanetz, który w 1886 r. przybył do Warszawy z Lublina²⁸. Przed przyjazdem do Warszawy Hanetz pisywał do pism lubelskich po polsku o sprawach żydowskich. Publikował również w „Warszower Jidisze Cajtung” wydawanej od końca lat 60. XIX w. przez Hilla Glatsterna, zięcia Peltyna, i współpracował z „Izraelitą”. Redagując pismo, Glatstern posługiwał się językiem jidysz jako środkiem komunikacji z tymi środowiskami żydowskimi, które nie mogły czytać w żadnym innym języku²⁹. Wydaje się, że Nenmanowicz podzielał ten pogląd. Stanowisko to było prawdopodobnie również powodem przełożenia przez niego w 1888 r. z języka polskiego na jidysz podręcznika do nauki esperanto autorstwa Ludwika Zamenhofa. Za opinią tą przemawia dodatkowo fakt, że napisał w jidysz kilka podręczników do nauki języków polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. W 1886 r. Nenmanowicz zaczął współpracę z „Ha-Cefirą”³⁰. Zajęcie to zaoferował mu Sokołów. Wówczas właśnie „Ha-Cefira” przekształciła się z tygodnika w dziennik, a Nenmanowicz, który przybył do Warszawy i potrzebował pracy³¹, był jednym z pierwszych dziennikarzy, których Sokołów zatrudnił w piśmie. W związku z tym decyzja Nenmanowicza może być rozumiana jako motywowana ekonomicznie. Jednakże lektura jego publicystyki ogłaszanej w „Ha-Cefirze” w latach 1887-1896 pozwala sądzić, że za wyborem języka hebrajskiego stały również względy ideologiczne. Nenmanowicz uważał, że Żydzi przejęli jidysz od narodu, który ich nienawidzi, dlatego też inteligencja żydowska może wprawdzie posługiwać się jidysz w celu edukacji i emancypacji mas, lecz nie powinien nigdy mieć on znaczenia równego hebrajskiemu ze względu na swą niższą pozycję. Relację obu języków porównywał do relacji służącej i jej pani³², obrazowo przedstawiając niską pozycję żargonu poprzez opis brudnego ubioru i brzydkiego wyglądu sługi. Sądził jednak, że żargon może odegrać pozytywną rolę w promowaniu edukacji i postępu najniższych warstw żydowskiej społeczności³³. Podobnie jak Sokołów i inni żydowscy intelektualiści, Nenmanowicz martwił się dystansem, jaki dzielił różne grupy żydowskiej społeczności. Uważał, że każdy Żyd powinien traktować hebrajski nie tylko jako język święty, lecz także język świeckiej literatury, który stanie się językiem mówionym³⁴. Miał nadzieję, że

²⁸ W języku hebrajskim znaczy to „sokół”. Więcej informacji o N.H. Nenmanowitzu zob. N. Sokołów, *Sefer ha-zikaron le-sofrej Israel*, s. 75.

²⁹ M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie*.

³⁰ Tytuł jego stałej rubryki brzmiał *Be-rosz chomijut*.

³¹ Y.C. Zagrovski, *Kowec zichronot*, [w:] *Sefer ha-jowel szel Ha-Cefira*, Warszawa 1912.

³² Zob. Hanetz, *Be-rosz chomijut*, „Ha-Cefira” 1889, 3 III, 3 V, 19 XI; 1892, 2 III; 1890 1 III, 4 V, 15 V.

³³ *Tamże*, 1889, 4 III; 1892 V.

³⁴ *Tamże*, 1896, 1 III.

niebawem na ziemiach polskich Żydzi będą na co dzień używać hebrajskiego i polskiego – nie zaś jidysz³⁵.

Okazuje się zatem, że od lat 60. XIX w. istniały w Warszawie środowiska żydowskie, uważające prasę żydowską w Polsce za system, w którym wszystkie części są ze sobą powiązane. Jednakże w ostatniej dekadzie XIX w. wielu z tych, którzy mogli publikować w kilku językach, odeszło od takiej działalności, inni zaś zaprzestali jej ze względów ideologicznych. Nie było więc możliwe kontynuowanie twórczości wielojęzycznej: niektórzy przedstawiciele środowisk postępowych wybrali język polski jako język swej tożsamości, członkowie obozu narodowego opowiedzieli się za hebrajskim, inni z kolei – za jidysz. Co więcej, w tym okresie wzrósł dystans pomiędzy poszczególnymi grupami społeczności żydowskiej w Warszawie. Można sądzić, że drogi różnych ideologicznych środowisk rozchodziły się, co uwidaczniało się w sytuacji ówczesnej warszawskiej prasy żydowskiej i wpływało na nią.

W swej pracy na temat polisystemu kultury żydowskiej Chone Shmeruk dowodził, że w rezultacie przemian zachodzących w okresie międzywojennym systemy w językach hebrajskim i jidysz wykazywały tendencje do wyłączności, system w języku polskim zaś oddalał się od nich obydwu³⁶. Sądzić można jednak, że to, co badacz określał jako dążenie do wyłączności i oddalanie się od siebie systemów, rozpoczęło się już wcześniej – w końcu wieku XIX.

*tłum. z języka angielskiego
Eugenia Prokop-Janiec*

³⁵ *Tamże* 1890, I III.

³⁶ Ch. Shmeruk, *Iwrit – Jidisz – Polanit. Tarbut jehudit tlat liszonit*, [w:] *Be-in sztej milchamot olam. Prakim mi-chajej ha-tarbut szel Jehudej Polin le-liszonotihem*, Jerusalem 1997, s. 9-37.

